ROK LI. Nro 19.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25 Stycznia 1871. Środa. Dnia 13 (25) Stycznia 1871.

Dziś: Nawróc: Ś. Pawła Apos: Jutro: ŚŚ. Polikarpa i Pauliny. | Piątek: Ś. Jana Chryzos: Złot: Sobota: ŚŚ. Karola i Rajmunda. | Niedz: ŚgoFranciszka Salez: Poniedz: Ś-tej Martyny P. M. | Wtorek: ŚŚ. Piotra N. i Marceli. Środa: ŚŚ. Ignacego i Brygidy.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

Ustawa Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Zatwierdzona przez Ministra Spraw Wewnętrznych d. 30 listopada 1870 r.

Tytuł I. Cel, środki działania i fundusze Towarzystwa.

Art. 1. Celem Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego jest uprawianie sztuki muzycznej za pomocą wzajemnego kształcenia się, zachęty i wspólnej zabawy muzycznej. — Art. 2. Codziennie w lokalu Towarzystwa mogą się zbierać jego Członkowie dla wykonania rozmaitych dzieł muzycznych, i przedstawienia nowych utworów, dla wyjaśnienia kwestyj z dziedziny muzyki, wreszcie dla korzystania z pism specjalnych czytelni Towarzystwa. — Art. 3. Towarzystwo urządzać będzie wieczory muzyczne dla swych Członków i ich rodzin przynajmniej dwa razy na miesiąc, wyjąwszy 4 miesiące letnie. — Art. 4. Towarzystwo może urządzać na własny dochód wielkie koncerta publiczne, z dążnością popierania muzyki symfonicznej, kwartetowej, chórowej, i w ogóle obeznawania słuchaczów z dziełami poważnemi obcych i miejscowych kompozytorów; może również urządzać odczyty publiczne treści muzycznej. - Uwaga. Na urządzenie podobnych koncertów i wieczorów, na każdy raz winno być uzyskane pozwolenie porządkiem przepisanym. — Art. 5. W miarę możności Towarzystwo będzie popierać wydawnictwo celniejszych miejscowych kompozycyj, albo je własnym nakładem wydawać; udzielać stypendja i wsparcia młodym talentom, urządzać konkursa, wyznaczać nagrody w listach pochwalnych lub pieniądzach; wreszcie zbierać będzie stopniowo bibliotekę dzieł muzycznych. Uwaga. Towarzystwo może w następstwie starać się o założenie kółek śpiewu i szkół muzycznych, porządkiem na ten cel przepisanym. — Art. 6. Artyści zagraniczni i w ogóle przyjezdni zapraszani będą na codzienne wieczory i koncerta Towarzystwa i prócz gościnności znajdą możność przedstawienia swoich talentów. — Art. 7. Fundusze Towarzystwa tworzą się się ze stałych składek od Członków, z opłat jednorazowych za wejście na wieczory, koncerta i odczyty, z darów i zapisów. — Art. 8. Z czystego dochodu rocznego, po strąceniu kosztów administracji, $^1/_6$ część potrąca się do funduszu zapasowego Towarzystwa.

Tytuł II. Członkowie Towarzystwa, ich prawa i obowiązki. Art. 9. Do Towarzystwa należeć mogą artyści i miłośnicy muzyki obojga płci. Liczba Członków nie ogranicza się. — Art. 10. Członkowie Towarzystwa dzielą się na rzeczywistych i honorowych. Członek rzeczywisty opłaca (z góry) składkę roczną rubli 6, z możnością rozkładu na raty półroczne, a nadto uiszcza wpisowe przy wstąpieniu do Towarzystwa rs. 3. Członkowie rzeczywiści składający wpisowego rsr. 50, otrzymują tytuł Członka Założyciela, na równi z pierwotnymi Założycielami Towarzystwa, którym ten tytuł służy, bez obowiązku wnoszenia podwyższonego wpisowego. Na Członków honorowych zaprasza i mianuje komitet z uwolnieniem od wszelkiej opłaty. — Art. 11. Każdy Członek, przy uiszczeniu składki, otrzymuje osobisty bilet wejścia na wszystkie zebrania codzienne i wieczory Towarzystwa; prócz tego na też wieczory może otrzymać bilety dla kobiet i małoletnich do rodziny jego należących: roczne po rs. 3, półroczne po rs. 1 kop. 50, albo jednorazowe po kop. 25 na osobę; wreszcie dla gości przez Członków wprowadzonych, wydawane będą bilety jednorazowe po kop. 50. — Art. 12. Na koncerta publiczne przez Towarzystwo wydawane, Członkowie i ich rodziny (kobiety i małoletni) otrzymywać będą bilety za połowę ceny wejścia dla publiczności oznaczonej. Artyści z powołania, do Towarzystwa należący, wchodzą bezpłatnie na koncerta Towarzystwa. — Art. 13. Pragnący wejść na Członka Towarzystwa, winien złożyć o tem deklarację podpisaną przez jednego przynajmniej Członka polecającego. Nazwiska kandydata i członków polecających wywieszone zostają w sali zebrań Towarzystwa na dni 10 przed głosowaniem w zwiększonym Komitecie (Art. 20). Kandydat raz odrzucony, może po roku być na nowo proponowany. — Art. 14. Członek nieopłacający składki w ciągu roku, bez podania o wystąpienie z Towarzystwa, albo przynoszący ujmę Towarzystwu, z decyzji Komitetu zwiększonego (według Art. 20) wykreślony zostaje z listy członków,—przyczem wszelką zaległość uiścić zobowiązany.

Tytuł III. Komitet Towarzystwa.

Art. 15. Komitet, stanowiący zarząd i reprezentację Towarzystwa, składa się z 12-tu Członków przez Zebranie Ogólne wybranych, w liczbie których przynajmniej 7-u artystów muzycznych być winno. Corocznie wychodzi z Komitetu 4-ch jego Członków, z początku losem, a następnie z kolei wyboru, a na ich miejsce obierani są inni. Występujący mogą być na nowo obrani. — Art. 16. Komitet wybiera ze swego grona Prezesa, Viceprezesa i Dyrektora muzycznego. — Art. 17. Komitet obraduje ważnie, gdy się zbierze nie mniej jak 5-u Członków. Uchwały Komitetu zapadają prostą większością głosów; w razie równości, prezydujący rozstrzyga. — Art. 18. Do atrybucji Komitetu należą: kierownictwo spraw artystycznych (Art. 2, 3, 4, 5, 6), oraz czynności administracyjne; zachowanie i lokowanie funduszów Towarzystwa, układanie regulaminu, sporządzenie etatów i sprawozdań rocznych, składanie ich Ogólnemu Zebraniu do zatwierdzenia, po uprzedniem sprawdzeniu przez delegację rewizyjną; mianowanie i uwalnianie służby etatowej. — Art. 19. Członkowie Komitetu urzędują bezpłatnie z wyjątkiem Dyrektora muzycznego, który otrzymuje płacę. — Art. 20. W dniu 1 każdego miesiąca Komitet w zwiększonym składzie, a mianowicie łącznie z Członkami Założycielami, głosuje na przyjęcie członków do Towarzystwa. Do ważności tego głosowania potrzebna jest obecność 15-tu członków i większość $^2/_3$ głosów obecnych. — Uwaga. Komitet rozstrzyga nieporozumienia mogące wyniknąć pomiędzy Członkami Towarzystwa.

Tytuł IV. Delegacja rewizyjna.

Art. 21. Delegacja rewizyjna składa się z 3-ch członków, wybieranych corocznie przez Zebranie Ogólne. Obowiązkiem jej jest sprawdzenie sprawozdania Komitetu przed złożeniem Zebraniu Ogólnemu.

Tytuł V. Zebranie Ogólne.

Art. 22. Zwyczajne Zebrania Ogólne odbywają się raz na rok w lutym; nadzwyczajne, w razie potrzeby uznanej przez Komitet lub na żądanie piśmienne 10-ciu przynajmniej Członków Towarzystwa. — Art. 23. Zebranie Ogólne zwołuje Komitet przez ogłoszenie w pismach miejscowych na dni 15 przed terminem. Przy wezwaniu na Zebranie Nadzwyczajne należy wymienić przedmioty narad. — Art. 24. Do Zebrania Ogólnego należeć mogą, z prawem głosu, wszyscy Członkowie rzeczywiści. Zebranie Ogólne wybiera swego Prezesa na każde posiedzenie. — Art. 25. Uchwały Ogólnego Zebrania zapadają prostą większością głosów, za wyłączeniem wypadku Art. 27 objętego; w razie równości, głos Prezydującego rozstrzyga. — Art. 26. Do atrybucji Zebrania Ogólnego należą: wybór Członków Komitetu i delegacji rewizyjnej, roztrząsanie i zatwier-

dzanie etatów i sprawozdań; rozpatrywanie wniosków przez Komitet stawionych albo przez 5-iu przynajmniej Członków Towarzystwu na piśmie podanych, rozstrzyganie nieporozumień wynikłych pomiędzy Komitetem a Członkami Towarzystwa.

Tytuł VI. Zwinięcie Towarzystwa i likwidacja.

Art. 27. — Wniosek o zwinięcie Towarzystwa winien być podany przynajmniej 1/3 wszystkich Członków jego. Wezwanie na Zebranie Ogólne w tym celu, ogłasza się trzykrotnie w pismach publicznych. Do ważności postanowienia o zwinięciu Towarzystwa potrzebna jest obecność 3/4 wszystkich Członków i większość 3/4 głosów obecnych. W razie nie zebrania się wymaganej liczby Członków, wyznacza się powtórne zebranie w odstępie 15-todniowym i wtedy postanowienie jest ważne, bez względu na liczbę obecnych Członków.— Art. 28. Po zapadnięciu decyzji o zwinięciu Towarzystwa, Zebranie Ogólne wyznacza administratorow dla dopełnienia likwidacji. Komitet zwija się, a Zebranie Ogólne nadaje przeznaczenie funduszom, jakie pozostaną po zaspokojeniu wszystkich wierzycieli Towarzystwa; jeżeli zaś w rezultacie likwidacji okaże się dług niepokryty, to takowy spada w równych częściach na wszystkich Członków Towarzystwa.

Tytuł VII. Przepisy przechodnie.

Art. 29. Pierwotni Założyciele, po otrzymaniu zatwierdzonej Ustawy, wzywają na Członków Towarzystwa znane im osoby, za wspólnem porozumieniem się, i gdy liczba członków dojdzie do 100 przynajmniej, a złożone fundusze do 2000 rs., wtedy uważając Towarzystwo za zawiązane, zwołują Zebranie Ogólne dla wybrania Członków Komitetu i komisji rewizyjnej; następnie oddają Komitetowi otrzymane fundusze i akta Towarzystwa, które już uważa się jako otwarte na mocy niniejszej Ustawy. — Art. 30. O zmianach i uzupełnieniach niniejszej Ustawy, Towarzystwo porządkiem przepisanym czyni przedstawienia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

PIERWOTNI ZAŁOŻYCIELE TOWARZYSTWA:

Bogucki Adolf, Freier August, Grossman Ludwik, Kleczyński Jan, Krzyżanowski Ignacy, Muchanow Marja ur. hr. Nesselrode, Muchanów Sergiusz, Moniuszko Stanisław, Münchheimer Adam, Malcz Mieczysław, Nagórny Antoni, Sikorski Józef, Sennewald Gustaw, Seidler Teofil, Toeplitz Henryk, Troschel Wilhelm, Wieniawski Józef, Wiślicki Władysław, Wolff Robert.

— *St.* — Warszawa leży pod takim stopniem szerokości jeograficznej, że zima lekka winna należeć do wyjątków raczej, aniżeli do normalnego położenia klimatu. Mimo to, skłonni w obyczajach i nałogach do naśladownictwa, przenieśliśmy do Warszawy wiele z miast sfery południowej i budujemy domy i schronienia w przekonaniu, że zapalenie kilku lamp, dość ogrzeje mieszkanie,— a resztę dopełni słońce.

Na sto mieszkań zaledwo 50 jest ciepłych, a że wedle zwyczaju lokale wynajmują się śród skwarnego lata lub ciepłej jesieni, nie można więc sądzić o ich dogodności pod względem opalania.

Nikt nie studjował jeszcze dokładnie, dlaczego jedne lokale o jednych i tychże rozmiarach i ku jednejże strefie obrócone są ciepłe, a inne zimne? Nikt nie zadał sobie tej pracy, a nam się zdaje, że główna wina spoczywa na pp. budujących, którzy nie stosują grubości murów do klimatu i na pp. właścicielach żądających, aby dom postawionym był jak najtaniej, przecc byle próżnego miejsca nie zostało, drzwi i okna byle osłaniały od cugów. Ztąd lada 10 stopni mrozu, mieszkania dopalić się nie można,— wyrzekania pp. lokatorów — usprawiedliwiania się pp. właścicieli!!

Wszelako ze zdrowego pojęcia wzajemnego dobrą można i ten przedmiot załatwić jako tako, byle przy oglądaniu mieszkań, lokator chciał wypowiedzieć *prawdę*, czy lokal jest ciepłym lub zimnym. Skrupuły w tym względzie równałyby się podstępowi, zaręczenie bowiem osoby, która sama mieszka w lokalu, więcej przedstawia pewności jak wszelkie inne, boć „każdy kupiec swój towar winien chwalić."

Gdyby to ulepszenie moralne weszło w powszechne użycie, a nie jest ono przecież żadną koalicją tylko sumiennością, zimne lokale stałyby pustkami i musianoby się wziąść koniecznie tym czy owym sposobem do ich opatrzenia. Uniknięto by przez to częstej zmiany mieszkań a ztąd i kosztów przenoszenia się, uniknięto by chorób z przeziębienia w mieszkaniach szczególniej dzieci, a nawet przeziębnięcia zapraszanych gości, co wszystko jest ważniejszem dla dobra większości, aniżeli zatajenie istotnego stanu rzeczy przez wzgląd na stosunek z właścicielem.

To samo z lokalem co i ze służącym: jedna prawda bezstronna może ochronić od zawodu stronę kontraktującą i przeciąć spory — i dziwimy się, że nam brakuje tej szczypty cywilnej odwagi. Kantory informujące o mieszkaniach do wynajęcia, winnyby zasięgać dokładnych wiadomości o dogodnościach mieszkań, tak jak kantory nastręczające służących—o ich moralności.

Jestto jedyny środek uchronienia się od zawodu, przez dobrą wiarę.

Dyrekcja Dróg żelaznych, Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, podaje do wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału IVgo 1870 r. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów, może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych w kancellarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19 czerwca (1go lipca) r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. (1—2) —501—

—*Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,* zawiadamia osoby interessowane, że przedmioty pozostawione w kwartale IVtym r. z. przez passażerów na stacjach i w powozach, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.— Wykazy tych przedmiotów, znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. (1—3) —504—

= W czasie ostatniej maskarady teatr Wielki otwarto kwandrans po północy, teatr zaś Rozmaitości dopiero o w pół do 1-szej; publiczność zatem czekała w ścisku przeszło pół godziny, tamując przejście na sale osobom wchodzącym dopiero na maskaradę. Po otworzeniu drzwi do teatru, publiczność zniecierpliwiona i zmęczona długiem czekaniem rzuciła się naprzód z takim pośpiechem i siłą, że wielu osobom podarto ubrania. Czy nie właściwiej byłoby otwierać oba teatra na pół godziny przed północą. Publiczność wchodziłaby do sal bez natłoku i uniknionoby wszelkich niedogodności.

= Na ostatniej zabawie w..... znajdował się jakiś głośno naiwny młodzieniec. Podczas jednej z figur *mazura*, do owego młodzieńca podszedł tancerz z dwiema młodemi damami i zapytał go: „Miłość czy pieniądze?" Zapytany spojrzał na kolegę pląsów i z całą szczerością podając rękę damie, która przybrała miano mamony, zawołał: „wolę na *gotówkę*,

tylko czy *prawda?...*" Tancerka usłyszawszy te wyrazy westchnęła boleśnie... i... tańczyła do rana.

= Od dzisiaj rozdawnictwo objadów ubogim w Ochronie Baudouina zostało zwiększonem; codziennie tam teraz rozdawać się będzie pięćdziesiąt objadów.

= W zakładzie dla sierot chłopców, zwanym: Stanisława Jachowicza, oprócz nauki szewstwa i krawiectwa, ma być w tych czasach wprowadzonem kształcenie chłopców w stolarstwie i introligatorstwie.

= Nieruchomość najmniejsza w Warszawie, zawadzająca przy zbiegu ulic: Freta i Długiej, przy kościele S-go Ducha, ma być podobno niezadługo rozebraną. W domku tym mieści się jedna z najdawniejszych dystrybucji.

= Ostatnia fortepianowa próba Chórów do koncertu na dochód niezamożnych studentów Uniwersytetu odbędzie się we czwartek d. 26 o godz. 5-ej po południu, w mieszkaniu S. Moniuszki (ulica Mazowiecka Nr. 3).

= Zapowiedziana na sobotę zabawa tańcująca w Resursie kupieckiej, została odroczoną.

= Główne role w operze Rossini'ego „Hrabia Ory" śpiewać mają panny: Reppetto i Wojakowska, oraz pp. Montanaro i Kozieradzki.

= Dobra Runowa Wielka w Lubelskiem, znowu zostały przy Towarzystwie Kredytowem, gdyż nie było licytantów, pomimo pozornie taniej bardzo ceny oznaczonej. Otóż są osoby, które uważają za powód, że od kupna dóbr nieokreślony stan posiadłości ziemskich wynikający ze wspólnictwa używalności z włościanami, głównie odstręcza nabywców. Byłoby do życzenia, aby Towarzystwo Kredytowe Ziemskie przez poniesienie pewnej ofiary w gruncie, doprowadzić mogło układ z włościanami o seperację wspólności. Ofiara podobna z pewnością przyczyni się do korzystnej sprzedaży, pomimo zmniejszenia ilości gruntu.

— Antoni Usicki wyrobnik, który jako chory w skutek zagorzenia, pomieszczonym był na kuracji w szpitalu Dzieciątka Jezus, o czem zamieszczone było Nr. 280 z r. z. Gazety Policyjnej—zmarł.

— Dostrzeżona na ulicy w stanie osłabionym, niewiadoma z nazwiska kobieta, niemowa, lat około 50 wieku licząca, dostarczoną będąc do szpitala starozakonnych, w takowym wkrótce zmarła.

— Stanisław Klimkowski, posługacz szpitala starozakonnych zmarł nagle, o czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sądy.

— W cyrkule Sobornym, Elżbieta Jakubowska wyrobnica, dostrzeżoną została przzz Policję na ulicy w stanie osłabionym, którą odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic.)

— (Art: nad:) Za pośrednictwem szanownego Redaktora, odzywam się do serc litościwych mieszkańców m. Warszawy:— Biedna wdowa po rzemieślniku, Kalinowska, mieszkająca w piwnicy nizkiej, zimnej i wilgotnej, przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu pod N° 14, a żyjąca dotąd z własnej pracy, która wystarczała na bardzo szczupłe utrzymanie jej i trojga małych dziatek, obecnie z powodu słabości najmłodszego dziecka którego jej opuścić niepodobna, zostaje w nędzy o jakiej trudno mieć pojęcie nie widząc. Chore dziecię opiekę lekarską ma zapewnioną, lecz kto łaskaw, niech ze wsparciem i pomocą pospieszyć raczy, gdyż brak pierwszych potrzeb życia, wyczerpuje siły matki i dzieci. Zawsze smutne uczucie budzi w nas niedola, ale jakże boleśniej, widzieć w nędzy małe dziatki! Młode nasze pokolenie, w którego duszy, nie jedno szlachetne uczucie odbicie znalazło, zapewne i teraz choć malutką ofiarę złożyć zechce dla dziatek Kalinowskiej. W oczach Boga będzie to wielką zasługą, bo i grosz wdowi, znalazł uznanie u Pana.— Dr S.

— Złożono w Redakcyi „Kurjera Warszawskiego", od małego Michasia Z. rs. 5, z tych: rs. 3 dla Rozmarynowskiej z trojgiem dzieci, i rs. 2 dla Chwalińskiej.

+ Ś. p. Józef **Kowalczyk**, kapłan zgromadzenia Księży Kamedułów opatrzony ŚŚ. Sakramentami zasnął w Panu dnia 24-go stycznia o godzinie 12 w południe. Pochowanie zwłok, nastąpi w dniu 26 r. b. po odprawionym Nabożeństwie w katakumbach kościelnych. Przed kilku laty zmarły był także przeorem w tem zgromadzeniu.

+ Aleksandra z Charlemontów **Anthonin**, wdowa po Janie Anthonin, kupcu i obywatelu m. Warszawy, przeżywszy lat 91, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie po krótkiej słabości, w dniu 24 m b. m. i roku. W smutku pozostałe wnuki i prawnuki zapraszają Familję i Znajomych zmarłej, na nabożeństwo żałobne i exportację zwłok z górnego kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski, w d. 27 b. m., o godzinie 11-tej z rana, odbyć się mającą. —531—

= Z Kijowa donoszą, że w d. 31 grudnia r. z., zeszła z tego świata Teressa z Morgulców Hołowińska, znana w Warszawie, gdzie dawniej przez długi czas zamieszkiwała.

= W Kielcach w dniu 18 b. m. zmarli: Leopold **Rogowski**, Sędzia Sądu Kryminalnego Kieleckiego lat 65 i Anna ze Smoleńskich **Trzcińska** lat 72.

— „Gołos" donosi, że główny zarząd pocztowy obliczył swoje dochody na rok obecny w następujący sposób: a) dochodu za przesyłkę listów i posyłek 4,600,000 rs.; b) dochodu z ubezpieczenia przesyłanych kapitałów i posyłek 2,800,000 rs.; c) z przesyłki perjodycznych pism 360,000 rs.; d) za kwity z przyjętych na pocztę korrespondencji 270,000 rs.; e) z wysyłanych zagranicę i odbieranych z zagranicy posyłek i listów 230,000 rs; f) za roznoszenie listów i pism perjodycznych za pośrednictwem poczty miejskiej 13,000 rs.; i g) z kopert stemplowych do wewnętrznej korrespondencji 60,000 rs. Administracyjne wydatki pocztowego departamentu i petersburskiego pocztamtu obrachowano na rok obecny na 275,659 rs., o 43,959 rsr. więcej niż w 1870 r., a to z powodu urządzenia ruchu pocztowych wagonów na kolejach z Kijowa do Odessy, z Kurska do Taganroga (29,400 rs.), również na kolejach Warszawsko-Wiedeńskiej, Bydgoskiej, Terespolskiej, Łódzkiej, i od Taganroga do Rostowa nad Donem (9,559 rs.), oraz w skutek wyznaczenia 5,000 rsr. na najęcie osób do sortowania gazet w pocztamcie.

= W „Mosk. Wiad." piszą, że kontrybucja od właścicieli ziemskich polskiego pochodzenia ma być zmniejszona w gubernjach północno-zachodnich o 50%, a południowo-zachodnich o 10 albo 20%; w skutek czego oznaczona summa poboru zmniejszy się o pół miljona rsr. Kontrybucja będzie wynosiła z gub. mohylewskiej tylko około 50,000 rubli, z mińskiej 112,000, z kowieńskiej niespełna 180,000 rub. Pobór ten jak wiadomo obracany był na pokrycie różnych wydatków, uznanych za konieczne dla protegowania rossyjskich interesów w tym kraju. Obecnie, jak mówią, w wydatkach zaprojektowano zmniejszenie. I tak np. mówią, że zamierzono zmniejszyć o ile można, 50% do-

płaty do pensji urzędników, ustanowionej dlatego, aby przyciągnąć do kraju sumiennych urzędników Rossjan na zastąpienie nimi urzników Polaków.

— „Birż. Wied." podają, że summa zobowiązań się rządu na 1871 r. na budowę kolei żelaznych dochodzi do 70,000,000 rs., i że gotowizna funduszu na ten cel nie przenosi 15,000,000 rs.

— Oczyszczanie kijowsko-bałtskiej kolei żelaznej z zaspów śniegowych kosztowało 15,000 rubli. „Nowor. Wied."

— W Petersburgu przed kilku dniami student drugiego kursu akademji medyczno-chirurgicznej pracował w teatrze anatomicznym nad sekcją trupa. Przy tem zajęciu przypadkiem zarznął się w palec, lecz ponieważ ranka była bardzo mało znacząca, więc nie zwracając na nią uwagi pracował dalej. Następnie przyszedłszy do domu i zjadłszy obiad wziął się do czytania. Lecz w jednej chwili poczuł dreszcz nerwowy i ból konwulsyjny w zranionym palcu i w całej ręce. Wezwano natychmiast lekarza, lecz wszelkie środki okazały się bezskutecznemi. Po dwóch godzinach biedny młodzieniec skonał w mękach okropnych. „Birż. Wied."

⨯ Na Kategacie żegluga po spłynięciu lodów została otwartą d. 22 b. m.

⨯ W Gratz niedawno wypuszczono z aresztu człowieka, który dwadzieścia sześć razy karany był przez sądy cywilne i wojskowe. Za pięciokrotne zbiegostwo otrzymał w życiu swojem 12600 kijów. Przeszłość bogata w bolesne wspomnienia.

⨯ Okręgi paryzkie dotychczas bombardowaniem dotknięte, są następujące: Ratuszowy, Pantheonu, Luksemburski, Palais Bourbon, Obserwatorjum, Vaugirard i Passy. Okręgi pomienione stanowią południową część miasta z wyjątkiem okręgu 16 go Passy i 4-go Ratusza, które już leżą na prawym brzegu Sekwany. Do 4-go należą także obie wyspy na Sekwanie, na których znajduje się kościół Notre Dame i Ministerstwo sprawiedliwości.

⨯ August von Werder, obecnie jenerał pruski, odbył z wojskami rossyjskiemi, jak donosi „Börsen Ztg." kampanję kaukazką w 1842 i 1843 r.

⨯ Składki w magistracie Berlińskim, na poszkodowanych podczas bombardowania mieszkańców m. Strasburga, wyniosły dotąd zaledwie 646 talarów i 10 sr. gr., z których 532 talarów 10 sr. gr. wpłynęło z prowincji, a z samego Berlina tylko 114 talarów.

⨯ W r. z. upadłości w Galicji było 34 domów po największej części małoznacznych, w Morawji i Szlązku austrjackim 29, w Czechach 72.

⨯ Marszałek Randon, który umarł w Genewie bez rozgłosu, urodził się w Grenoble (departament Izery) w dniu 25-m marca 1795 r. Rozpoczął on służbę wojskową, jako cchotnik i odbył kampanje: russką i saską. W kampanji 1812 r., awansowano go z podoficera na porucznika, a w 1813 na kapitana. Raniony on został pod Lützen i miał udział w wypadkach wojennych stu dni. Zamianowany szefem szwadronu a następnie pułkownikiem w 1838 roku ś. p. Radon przepędził w Algierze 10 lat, gdzie brał udział we wszystkich wyprawach przeciwko arabom. W r. 1841, awansowany został na jenerała brygady, a następnie w r. 1847 na jenerała dywizji. Od 1848 r. kierował on sprawami Algierji, zaś w dniu 21-m stycznia 1851 r., objął tekę ministra wojny. Lecz w dniu 26-m października t. r. usunął się ze swego stanowiska, a w kilka dni po wypadkach z 2-go grudnia, mianowany został jenerał-gubernatorem Algierji i zajmował posadę tę do 1858 r. Podczas kampanji włoskiej, mianowany został szefem sztabu głównego armji alpejskiej, a wkrótce potem ministrem wojny, na której to posadzie utrzymał on się i po zawarcia pokoju. W r. 1852 ś. p. Randon mianowany został senatorem, otrzymał w r. 1853 wielki krzyż legji honorowej i w końcu piastował godność marszałka Francji. (D. W.)

⨯ Za dwa miesiące ma się zebrać we Lwowie trzecia rada ogólna Towarzystwa gospodarstwa galicyjskiego. Przy tej sposobności odbędzie się tam wystawa nasion zbożowych, pastewnych i leśnych, z wyznaczoniemi za naj lepsze okazy premiami. Wystawa ta będzie miała dwa działy odrębne, a mianowicie, dział I. Wystawa wyborowych nasion do siewu, znanych już w kraju i rozpowszechnionych głównych gatunków zboża i roślin pastewnych, tudzież wszelkich nasion leśnych, tak szpilkowych jakoteż liściowych. Dział II. Wystawa nasion nowych to jest: małe lub wcale jeszcze nierozpowszechnionych. Dla działu I-go ministerjum rolnictwa wyznaczyło nagrody 58 dukatów w złocie, dla działu 2-go siedm medali srebrn. Prócz tego, każdy dział w miarę zasług otrzyma pewną liczbę listów pochwalnych. (Przew. Ek.)

⨯ Koncentrowany proszek dla bydła (Torleja), zadawany dotąd z wielkim pożytkiem bydłu, znalazł zastosownie w obecnej wojnie. Rząd pruski zakupił znaczne masy tego proszku dla kawalerji, przekonano się bowiem, iż dodawany do obroku, działa bardzo zbawiennie na stan zdrowia koni, osobliwie też w razach, jeżeli przez trudy i złe żywienie podupadły na siłach, albo też gdy nie można paszy dawać w dostatecznej ilości. (Merkury)

⨯ W tych dniach widziano w Toruniu balon lecący ku wschodowi. W jego łodzi świeciła się latarnia. (Pos. Ztg.)

⨯ W Lyonie pojawiło się pismo pod tyt: „La Mascarade". Tendencja tego dziennika jest rzeczywiście intrygującą. (Jonr: de Genève.)

⨯ Koncerty odbywane w dniu 19 z. m., z powodu stu letniej rocznicy urodzin Beethovena, niewszędzie się powiodły. W Düsseldorfie, dochód z koncertu beethowenowskiego, nie starczył na pokrycie kosztów; deficyt obliczono na 100 talarów *Leider!* (Signale)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nieudanie się napadu pruskiego na Dijon w d. 22 b. m. może pociągnąć za sobą zwłokę, która dozwoli Bourbakiemu odzyskać Dôle i wesprzeć mocno zachwiane panowanie oręża **francuzkiego** w północnej Burgundji. Nadzieja ta jednak o tyle tylko ma prawo do istnienia, o ile pomimo depesz jenerała Glümera donoszących jeszcze przed trzema dniami o ściganiu nieprzyjaciela, który wcale nie uciekał, wódz francuzki zdoła nakazać poszanowanie badeńczykom i landwerze z pod Montbelliard i trzymać ich będzie zawsze w przyzwoitej od siebie odległości, nie dopuszczając połączenia się rzeczywistego nowo-przybyłych posiłków z dawnemi siłami niemieckiemi w tej stronie.

Dotychczasowego połączenia Zastrowa z Werderem, nie należy jeszcze uważać za rzeczywiste. Istnieje ono tylko pod względem strategicznym i to o tyle, o

ile zmierza do odepchnięcia jednego korpusu francuzkiego, a zaatakowania drugiego wspólnemi siłami. Dla rzeczywistego połączenia się obu jenerałów potrzebne byłoby zajęcie Vesoul, Gray, Champlitte— miejscowości, które bądź w niczyjem ręku nie zostają, bądź też z większem prawdopodobieństwem znajdować się mogą w posiadaniu Francuzów. Nie mamy w tym względzie żadnej wiadomości, a każda wskazówka podająca rozstawienie sił na teatrze wschodnim, byłaby teraz bardzo upragnioną: od tego rozstawienia bowiem zależy zawsze i wszędzie los kampanji. Przypuszczamy, że cała okolica ponad Besançon i Dôle znajdowała się w d. 20-go b. m. w mocy Francuzów lub też otwartą dla nich byłą tak, że bez przeszkody, bez żadnych opóźnień maszerować mogli na Dijon dwiema kolumnami: jedną do Dole, drugą do Champlitte i że odległość 80 może kilometrów od Besançon do Dijon przebyli w cztery dni. W tem założeniu d. 24 b. m. mogli już odzyskać Dôle, a nazajutrz ukazać się pod Dijon. Gdyby fakta te istotnie nastąpiły, to jednocześnie Francuzi dla osłony działań, trzecią kolumną zatrzymywaliby Werdera naokoło Besançon, nie dając mu postąpić na zachód dla zniweczenia całego planu. Utrzymując poprzednią cyfrę 80,000, można z niej najmniej połowę przeznaczyć na pomoc Garibaldemu nad Saoną. Taki mniej więcej plan, jeżeli posiadał warunki wykonalności prawdopodobnie przyjęty być musiał w sztabie francuzkim.

Co do samej walki stoczonej d. 21 go b. m. Garibaldi telegrafuje do Bordeaux, że bojowisk dostarczyły w okolicy Dijon miejscowości Daix, Norges, Fontaine-Talant i Saint Seine. Bitwa zaczęła się o 8mej zrana i trwała do nocy. „Francuzi utrzymali w ogóle swoje pozycje,“ to znaczy, że mogli niektóre utracić, ale zajęcie ich nie przyniosło żadnej stanowczej korzyści nieprzyjacielowi. Straty są dotkliwe; większe mają być pruskie. W boju znajdowały się trzy brygady. Menotti utrzymał się na stanowiskach. Ricciotti otoczony został już podczas samej walki nie wcześniej.

Atak przez dwa dni bezskutecznie dokonywany, ponowiono w d. 23 b. m., ale tak niepomyślnie, że według telegramu z Bordeaux, Prusacy po tej ostatniej rozprawie, cofnęli się na Messigny.

Klęska pruska nabiera pewności tem większej, że telegraf wersalski milczy zupełnie o działaniach nad Savoną. Rezultat pod Dijon wpłynie znakomicie na polepszenie się sytuacji wojennej we wschodniej Francji.

Faidherbe w proklamacji do wojska wydanej w Lille, podczas pobytu w tem mieście Gambetty, zapowiada za kilka dni rozpoczęcie działań przeciwko Goebenowi. Zdaje się, że jenerał francuzki ma nadzieję otrzymania posiłków z Normandji a może i od Chanzego, o którym nic nie słychać, uzupełnienia niemi przerzedzonych szeregów, a nawet podniesienia znacznie cyfry wojsk jakiemi rozporządzał dotychczas. Przyjazd Gambetty do Lille uzasadnia domysł, że w tę stronę teatru wojennego przeniosą się teraz główne wysilenia rządu francuzkiego. Nie byłoby nic dziwnego, gdyby pomiędzy Calais i Dunkerką wrzucono jakie 50,000 wojska, które w trzech dniach wylądować i do czworoboku północnego swobodnie dojśćby mogły. Zatrzymanie się Gambetty w Szerburgu nadaje pewną wagę temu domysłowi. Może być, że jak przed trzema tygodniami niespodziewanie zjawił się na wschodzie Bourbaki, tak teraz na północy stanie nagle korpus, który z większem już szczęściem i sprężystością wyruszy na Prusaków.

Dopóki Prusacy nie będą mogli otrzymać nowych posiłków, i pozostaną w dotychczasowej sile, samo zjawienie się większych sił francuzkich nawet przy zupełnem skoncentrowaniu się przeciwnika, uzasadni nadzieję pomyślniejszego obrotu rzeczy na północy Francji. Co by to było, gdyby umiano czekać z wykonywaniem planów i cierpliwie kombinowano pojedyncze działania, nie narażając się na klęski, wynikające prawie zawsze ze zbytniej porywczości!

Aby utrudnić Francuzom współdziałanie i odciąć teatr wojenny północny od zachodniego, prusacy starają się opanować wschodnią Normandję i w tym celu coraz dalej rozlewają się od Sekwany w kierunku Caen. Według ostatnich doniesień spodziewano się w Hawrze zajęcia Lisieux i Bernay. Orbec zostało już zajęte. Siły pruskie jednak w tej stronie nie mogą być wielkie.

Pod Paryżem trzy forty zachodnio-południowe, wcale już nie prowadzą ognia, wyręczają je baterje pośrednie i wał miejski, które sprawiać muszą zniszczenie w baterjach oblężniczych, skoro o niem piszą do „Gazety Kolońskiej“ w każdym razie nazywając je mało znaczącym. Prusacy zbliżyli się już do fortu Issy na 800 kroków i ustawili w tej odległości baterje Dowodzi to już bezładności fortu. O szturmie jeszcze nie słychać, a bez tego żaden fort nie wpadnie nigdy w ręce oblegających. Francuzi nie opuszczą żadnej pozycji bez walki uporczywej, bohaterskiej. Ostatecznie jednak trzy forty powyższe, i to w krótkim przeciągu czasu dostaną się w moc pruską.

Mont-Valerien ma już ustawione przeciwko sobie cztery baterje: lada dzień spodziewać się należy rozpoczęcia ognia. Potężna ta fortyfikacja nie ma się jednak co obawiać zniszczenia i szturmu. Oblegającym chodzi głównie o korzyści, jakie przynosi sam czas, właściwe działania wojenne są tylko posiłkowemi, a wielkie straty na jakieby się narazili działając wstępnym bojem, odwodzić ich będą od energicznego, ogólnego napadu. (Presse.)

Zdaje się, że w Londynie powstały nowe wątpliwości, co do przyjazdu p. Juljusza Favra na konferencje, jakkolwiek w sobotę mówiono, że wice-prezydent rządu narodowej obrony, spodziewany jest w stolicy Anglji na początku bieżącego tygodnia. Angielski „Observer“ twierdzi, że posiedzenia konferencji bynajmniej nie zostaną odłożone, w razie gdyby przyjazd reprezentanta Francji uległ nowej zwłoce. Z najnowszej depeszy hr. Bismarcka w tej materji, należałoby wnosić, że wydanie panu Favrowi listu wolnego przejazdu, znowu napotkało jakieś trudności. Do historycznego przebiegu kwestji reprezentowania Francji na konferencjach, dodajemy następujący wyjątek z paryzkiej korrespondencji Havasa z 17-go b. m:

„Większa część dzienników paryzkich żywo dyskutowała nad kwestją: czy pożytecznem będzie dla Francji i Rzeczypospolitej, udanie się p. Juljusza Favra do Londynu na konferencje „Journal des Debats“ stanął na czele stronników tej podróży, ale „Siècle“ i dzienniki oświadczające się oddawna przeciwko wszelkiej myśli kapitulacji, z naciskiem powtarzają, że p. Juljusz Favre powinien pozostać w siedlisku rządu obrony narodowej. Popychany w dwóch przeciwnych kierunkach, pan Juljusz Favre odwołał się do zdania

merów paryzkich, którzy niezgodnością poglądów, przysporzyli tylko kłopotu koledze jenerała Trochu. Pan Juljusz Favre, prawdopodobnie nie pojedzie.

„Journal des Debats" odzywa się w następnych słowach.

„Pan Bismarck, jak widać ze wszystkiego, pragnie w kwestji listu bezpieczeństwa, tak samo zyskać na czasie, jak to już uczynił z listem lorda Granville. P. Juljusz Favre nic nie otrzymał, bo gdyby miał w ręku glejt z głównej kwatery pruskiej, pojechałby bezzwłocznie do Londynu. Zebranie merów dowiodło, że ludność wolna jest w tej materji od wszelkiej agitacji. Paryżanie polegają w zupełności na pp. Favre i Gambetta. Jeżeli pan Favre pojedzie będą przekonani, że tego było potrzeba; jeśli pozostanie, przyjmą to postanowienie z zupełną ufnością."

Trwające od kilku dni w **bawarskiej** Izbie deputowanych, uroczyste dyskusje nad traktatami Związkowemi, skończyły się w sobotę z rezultatem, który mimo wszelkie pozorne sprzeczności, łatwy był do przewidzenia. Izba zatwierdziła przez imienne głosowanie, traktaty uświęcające wejście Bawarji do państwa niemieckiego. Przyjęcie to dokonało się 102 głosami przeciwko 48; cztery więc głosy stanowiły o niepozyskaniu większości (dwóch trzecich) niezbędnej do wprowadzenia tak gruntownej zmiany w konstytucji i polityce Bawarji. Gmach jedności niemieckiej, został tym sposobem ostatecznie uwieńczonym.

Wieść o tym wypadku, była zapewne dla Berlina i dla całych Niemiec tem przyjemniejszą niespodzianką, że według ostatnich listów z Monachjum ogłoszonych w pruskich dziennikach, opozycję pięćdziesięciu czterech deputowanych uważano za pewną. Mowa pana Braya i list króla do arcybiskupa monarchijskiego nie mało się zapewne przyczyniły do takiego rezultatu.

Deputowany **włoski** p. Arrivabene, złożył w parlamencie następującą interpelację wystosowaną do ministra spraw zagranicznych.

„Czy rząd królewski zajmował się już nową fazą w jaką zdaje się wchodzić wojna niszcząca Francję? Czy zgodnie z deklaracją tyczącą ligi neutralności, a uczynioną zeszłego lata w Izbie przez prezesa rady i ministra spraw zagranicznych, król nie uznaje chwili obecnej za stosowną do skutecznej interwencji wspólnie z innemi mocarstwami neutralnemi, to jest do proponowania pośrednictwa między wojującemi? Jakie rząd poczynił, lub też zamierza poczynić kroki dla położenia tamy wojnie francuzko-pruskiej i przeszkodzenia aby się nie stała europejską?"

W **Belgji** kwestja internowania przez państwa neutralne uciekających jeńców wojennych, dała powód do sądowego dochodzenia. Sąd pierwszej instancji uznał się za niekompetentny, a skarżący apelowali, co powtórnie wywoła prawne dyskusje. Dwaj oficerowie zbiegli z Niemiec i internowani w Belgji, odwołali się do miejscowego sądu. Przy rozpatrywaniu sprawy w trybunale pierwszej instancji w Brukselli, oskarżyciel publiczny energicznie bronił prawa i obowiązku rządu internowania tej kategorji jeńców. Rezultatu procesu oczekują wszyscy z tem większą ciekawością, że francuzki poseł w Brukselli, p. Taschard nie zaniedbał poczynić stosownych reklamacji. (Ind. bel. Presse)

Wiadomości Telegraficzne.

Bruksella 23-go.—„Ind. belge" donosi z Lille dnia 22-go b. m. Jenerał Faidherbe wydał proklamację do wojska, w której winszuje mu dobrej postawy i oświadcza, że po kilku dniach wypoczynku ci, którzy sprzysięgli się na zagładę Francji, znajdą znowu armję północną na placu boju.

Bruksella 23-go.— Twierdza Landrecies pomiędzy Cambrai i Avesnes, ma być już osaczona przez Prusaków.

Bruksella 23 go.— Z Arlon donoszą pod dniem dziszym. Bombardowanie Longwy trwa dzień i noc bez przerwy. Twierdza słabo odpowiada.

Bruksella 23-go. — „Correspondence Havas" z 21 b. m., podaje cyfrę strat francuzkich w wycieczce 19 b. m. na 3,000 zabitych i rannych.

Havre 22 go.— Podług odebranych tu wiadomości, nieprzyjaciel zajął po krótkiej utarczce z gwardją narodową: Orbec. Podobno i Lisieux już zagrożone. Zajęcie Bernay przez nieprzyjaciela jest spodziewanem.

Bruksella 23-go. - W Reims spadł balon z Paryża.

Bruksella 23-go. — „Etoile belge" dowiaduje się z Lille, że w Marchienne w Belgji spadł balon z bardzo ważnemi wiadomościami. Gambetta wysłał umyślnego na miejsce.

Bruksella 23-go.—Paryzki „Journal Officiel" z 21 b. m. ogłasza dekret stanowiący cenę na cukier.

Stuttgart 23 go. — Dyrekcja komunikacji w Karlsruhe zawiadamia, że z powodu wysadzenia mostu na Mozelli pod Toul, żadne pociągi towarowe pod Paryż wyprawione nie będą.

Bruksella 23 go. — Paryzki „Journal des absents" z d. 19-go b. m. donosi, że chleb w Paryżu rozdzielany był w tym czasie w racjach, wynoszących 300 gramów na osobę dorosłą, 150 na dziecko młodsze od lat 5 wieku.

Monachium 23-go.— „Korrespondenz Hoffman" donosi, że listy wyborców do sejmu niemieckiego, mają być już przygotowane na 3 lutego.

Praga 23-go. — W wielu okręgach wiejskich naokoło Pilzna, ludność czeska podpisuje petycję o wprowadzenie do szkół ludowych nauki języka niemieckiego.

Berlin 22-go. — Hr. Bismarck odłożył do późniejszego czasu załatwienie z Kurją rzymską sprawy nuncjatury w Berlinie; hr. Arnim, otrzymał już w tym duchu instrukcje.

Londyn 22-go.— Królowa osobiście otworzy parlament. Pogłoska o nowem odroczeniu konferencji niema żadnej podstawy.

Berlin 22-go.—Hr. Bismarck odpowiedział d. 16 b. m. na żądanie zaniesione pod d. 13 przez Favra względem karty wolnego przejazdu na konferencję, że w obecnych okolicznościach, które sam Favre niepomyślnie dla siebie ułożył przez oświadczenie co do praw rzeczypospolitej, przyjęcie go na konferencję implikowałby uznanie rządu obrony narodowej, a rząd który chce uznania od obcych powinien przedewszystkiem znaleźć uznanie we własnym kraju. Zresztą hrabia daje Favrowi radę, żeby lepiej pozostał w Paryżu, gdzie się dziś rozwijają wypadki daleko ważniejsze i dla Francji i dla Niemiec od sprawy Pontu.

Konstantynopol 22-go. — „Levant Herald" pisze: Jeżeli Turcja nie przeprowadzi reform, które by zapewniły spokój na wschodzie, to mocarstwa same się o to postarają bez pomocy Turcji. Sądzą, że artykuł ten natchniony został przez posła angielskiego. Wywołał on tu wielkie wrażenie.

Florencja 22-go.—Komitet obrony w Izbie deputo-

wanych oznaczył cyfrę wydatków potrzebnych fortyfikacji w całem królestwie na 80 miljonów franków. Rzym ma być obwarowanym.

Florencja 23-go.— Miasto Florencja otrzyma tytułem wynagrodzenia, za utracone znaczenie stolicy 1,217,000 franków renty pięcio-procentowej, i niektóre budynki niepotrzebne dla władz rządowych.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 25 Stycznia godz. 10 m. 55 rano.

Londyn 23-go.— Favre oznajmił zamiar pozostania w Paryżu.

Bordeaux 24-go.— Z Dijon pod d. 23-m donoszą urzędownie: Po południu silny oddział Prusaków uderzył z północo-zachodu na Dijon. Wieczorem nieprzyjaciel pobity cofnął się. Brygada Ricciotti zdobyła 1 sztandar.

Wersal 23-go.— Wiadomość urzędowa. Oddziały południowo-niemieckiej armji, po lekkiej potyczce zajęły 21-go Dole, i zabrały 230 wagonów naładowanych zapasami żywności, furażem i odzieżą.

22-go most na Mozelli pomiędzy Nancy i Toul, wysadzony został w powietrze przez wolnych strzelców.

Na północy, 1-sza armja oczyściła okolice z nieprzyjaciela aż do fortec. von Podbielski.

Warszawa d. 25 Stycz. godz. 2 po poł.

Bordeaux 24-go.—Depesza ministra do prefektów: Po bitwie pod Dijon w d. 23 b. m., nieprzyjaciel pierzchnął w kierunku Messigny. Wszystkie oddziały biorące w walce udział spełniły swój obowiązek. Znaczna część przybyłej dziś do Saon gwardji ruchomej zdążyła przyjąć udział w walce. Na zachodzie nieprzyjaciel zdaje się cofać. Departament Mayenne wolny od nieprzyjaciela. Alençon opuszczone.

FILANTROP.

Przy rulecie w Spa, padł gracz jakiś rażony apopleksją.

Dwóch anglików patrzyło na ten wypadek.

— Nic mu nie będzie, zaraz przyjdzie do siebie, zawołał jeden z nich.

— Założyłbym się, że nie, odpowiedział drugi.

— O wiele?

— O dwadzieścia pięć funtów.

— Zgoda!

Tymczasem zawezwano Doktora. Konsyljarz przybył i z lancetem w ręku zbliżył się do chorego, żeby udzielić mu zwykłą w takich wypadkach pomoc.

Na ten widok jeden z Anglików zerwał się z krzesła energicznym gestem, odepchnął Doktora i rzekł:

— Za pozwoleniem, założyłem się o dwadzieścia pięć funtów szterl:, że ten jegomość żyć nie będzie.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Lunatyczka** (abonament zawieszony).
Jutro: **Córka źle strzeżona.**- **Wesele w Ojcowie.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Nieśmiały.—Uściskajmy się!—Zbudziło się w niej serce.**
Jutro: **Piosnka Wujaszka.—Szczęście nieszczęściem.—Każdy wiek ma swoje prawa.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 13 (25) stycznia 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 50				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	--	—	--	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	15	90	82
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	15	88	82
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	17	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	66	83	17
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	73	73	40
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	—	90	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	—	143	—
„ „ „ z r. 1866	146	--	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	70	—	--	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	--	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	--	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	--	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	150	--	146	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	--	--	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	107	50	--	--

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $35\frac{5}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. 60
Od Listów Zastawnych nowych kop. $44\frac{4}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop $156\frac{17}{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 115 k. 65 rs. 115 k. 35
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 81 rs. 7 kop. 80
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. -- k. — rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 93 k. 90 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 24 Stycznia 1871 r.

	Godz. 7 rano	z. południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał stopni	8.8	4.6	3.7

Dnia 23 największe zimno 9.2 st., namniejsze 3.2.
Barometr w mierze.
Wiatr panujący wschodni.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 6.6 R.; barometr spada. wiatr wschodni.
Wschód słońca o godz. 7 min. 54.
Zachód słońca o godz. 4 min. 32.
Długość dnia godz. 8 min. 38.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 6.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 19.

Środa. — Dnia 13 (25) Stycznia. — Rok 1871.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

otrzymała na **Skład Główny,** pismo perjodyczne, wychodzące pod Redakcją Ignacego Sołdraczyńskiego w Krakowie p. t.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY,

pismo poświęcone sprawom: Rolnictwa, przemysłu, handlu i Ubezpieczeń. Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego Banku Galicyjskiego dla handlu, przemysłu i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Krakowskiego.

Prenumerata roczna . . **rs. 4.**
Półroczna . . . . . . **rs. 2.**
Z przesyłką roczna . . . **rs. 5.**
Z przesyłką półroczną . . **rs. 2. kop. 50.**

(2—3) —391—

SĘDZIA KOMMISARZ
Massy Upadłości Michała Kinzler.

Wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby się stawili w dniu 18 (30) stycznia 1871 r. o godzinie 5-tej z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549, przed podpisanym Sędzią Kommisarzem Massy Upadłości Michała Kinzler, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże Massy. Warszawa d. 11 (23) stycznia 1871 roku.— Stanisław **Kronenberg.** (1—1) —491—

W miesiącu lutym r. b. sprzedane zostaną w drodze subhastacji w Wydziale 1-szym Trybunału Cywilnego w Warszawie przy placu Krasińskich pod Nr 549 następujące nieruchomości:

1) dnia 22 stycznia (3 lutego), o godzinie 10-tej z rana nieruchomość w Warszawie pod Nr 2099 dawnym, 9 nowym, przy ulicy Inflandzkiej położona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 3200 obejmująca, na gruncie której znajduje się dom parterowy drewniany, takież dwie oficyny, oficynka drewniana parterowa, ogródek warzywno-owocowy i inne zabudowania gospodarskie. Wadjum rs: 750, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 3893 kop. $14^1/_2$, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

2) dnia 4 (16) lutego, o godzinie 10-tej z rana, dobra ziemskie Chodaków vel Chodakowo z przyległościami z folwarku Chodakowa, wsi tegoż nazwiska, osady młynarskiej Chodaków i lasów składające się, w Okręgu Łowickim, powiecie Sochaczewskim, gubernji Warszawskiej położone, ogólnej rozległości około dies: 387 (morgów 774) mające, a w tej przestrzeni gruntu ornego około dies: 235, w łąkach 19, w pastwiskach $13^1/_2$, w lasach 90. W dobrach Chodaków znajduje się liczny bardzo inwentarz żywy i martwy, a przez same dobra przepływają rzeki Bzura i Utrata, oraz przechodzą drogi publiczne a nadto do dominjum Chodaków należy prawo propinacji. Na gruncie dóbr stoi dwór parterowy murowany, także oficyna, dom drewniany, ogród owocowy i warzywny, młyn wodny na sposób amerykański i inne liczne zabudowania gospodarskie. Wadjum rs. 4500, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 20,050, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Szczegółowe opisanie powyż zajętych nieruchomości i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 1779 (32 nowym) zamieszkałego.

Stanisław **Rotwand** Adwokat.
(1—3) —502—



Possesja przy ulicy Pięknej, pod Nr 1700F, przy Koszykach położona, składająca się z oficyny piętrowej, nowo murowanej, facyjat i suteryn, oddzielnego domku parterowego, zdatna na jakie większe warsztaty, lub fabrykę z możnością odpowiedniego przerobienia, przez właściciela do wydzierżawienia lub sprzedaży. Wiadomość na ulicy Wspólnej, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 1-szy. (3 3) —319 -

O G Ł O S Z E N I E

Podaje do publicznej wiadomości, że z mocy wyroku Sądu Gminnego odbywać się będzie licytacja głosna na gruncie kolonji Nr 71, we wsi Czyste położonej, w dniu 18 (30) Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana, na sprzedaż rozmaitych ruchomości, jako to: meble jesionowe, mahoniowe, pościel, garderobe, biżuterja w znacznej ilości i t. d., pozostałych po śp. Marjannie Łętowskiej, na rzecz małoletnich sukcessorów.

Wola, dnia 8 (20) Stycznia 1871 roku.

Wójt Gminy Czyste **Kamiński.**
(2—3) — 415 —



Rs, 15,000

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie przy ulicach pryncypalnych, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 31, stróż wskaże. Potrzebnym jest **Ogier** rassy Perszerońskiej lub Biczug do stada. Wiadomość tamże.
(3—3) — 397 —

Agent Rossyjskiego Towwarzystwa

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

założonego w roku 1827, a więc od lat 44 istnieje. Zaś kapitał zakładowy tego Towarzystwa, oprócz rezerwowego i innych wynosi 4,000,000 rub. sr.

W Petrokowie.

Z dniem 1 stycznia r. b., na własne żądanie uwolniłem się od obowiązków Agenta Warszawskiego Towarzystwa.—Oświadczam wszakże, iż nie przestałem być Agentem Rossyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia założonego w roku 1827 i owszem jako Agent tegoż Towarzystwa, przy poczynionych dogodnościach dla ubezpieczających się, czynności bez straty czasu załatwiam a dowody tymczasowe, posiadając zaufanie Towarzystwa odręcznie wydaję.

Ogłoszenie to czynię dla tego, że jedni przez niewiadomośc a drudzy złą wolą powodowani, rozsiewają na korzyść swoją jakobym Agentem Rossyjskiego Towarzystwa nie był, przecież mam ubezpieczonych na 1,276,000 rubli.—Towarzystwo zaś którego jestem Agentem, nie jest Towarzystwem Russkiem, „Salamandra", Petersburskiem, Moskiewskiem a jest **Towarzystwem Rossyjskiem** założoem **w roku 1827,**—którego kapitał zakładowy oprócz rezerwowego i innych wynosi **4,000,000 rubli srebrem** a więc od lat 44 istnieje.

Czynię tę uwagę dlatego, że niejedni ubezpieczający się w powyż cytowanych Towarzystwach są przekonania (jak mi się słyszeć dało) iż ubezpieczyli się w Towarzystwie Rossyjskiem z 1827 r., gdy tymczasem ja tylko jeden posiadam tę Agenturę w Petrokowie i Kielcach.

Poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. **E. TCHORZEWSKI.**
(2—5) —293—

OSOBA

młoda poszukuje od 1-go marca lub kwietnia obowiązku do Sklepu korzennego, pieczywa lub do rzeźnika. Może złożyć kaucję lub rokomendacje. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. W. (1—3) - 507—



Znaczna bibljoteczka muzyczna, złożona z dzieł teoretycznych oraz zbiorowej i solowej muzyki autorów różnych szkół i epok, dwoje skrzypiec, Violla d'amore, i wiolonczella, są do sprzedania po ś. p. Janie Hornziel. Zgłosić się można na ulicę Długą, dom Cyprysińskiego, Nr 23 nowy, w oficynie na prawo na 1-m piętrze, od godziny 12-tej do 4-tej.
(1—1) —506—

Młodzieniec

14-to letni przybyły z prowincji, wprawdzie nie zbyt jeszcze silnej budowy ciała, ale zdrów i należycie przysposobiony, pragnie umieścić się zaraz w handlu bławatnym, lub jakim innym w którymby powyższy przymiot nie był miany na pierwszym względzie. Wiadomość o nim powziąść można w domu pod Nr 106, róg ulic Piwnej i Piekarskiej, na 1-em piętrze, w mieszkaniu Właścicielki domu. (2—3)—333—

Osoba płci żeńskiej w średnim wieku,

znająca język francuzki, może znaleść pomieszczenie przy Panienkach. Bliższa wiadomość przy ulicy Zimnej, Nr 1 policyjny, mieszkania Nr 3. (3—3) —406—

Ktoby z Panów życzył sobie mieć **bieliznę pięknie upraną**, raczy takową powierzyć pewnej osobie w tem uzdolnionej, zamieszkałej przy ulicy Sowiej, obok Bednarskiej, w domu p. Mika, Nr 3 nowy, w oficynie prawej, na 2-giem piętrze, Nr 24 mieszkania. Tamże są koszule męzkie używane, lecz w dobrym stanie do sprzedania.
(1—1) —498—

Były starszy **Professor Gimnazjalny** z Rossji gotów jest przysposobiać młodych ludzi do Uniwersytetu.
Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Królewskiej Nr 39 nowy, mieszkania Nr 21, codziennie od godziny 3 do 6 z południa. (2—3) · 451 —

Potrzebna jest na wieś

GUWERNANTKA,

(najlepiej rodowita Niemka),
którąby kilkoro dzieci nauczyła języka niemieckiego, oraz muzyki na fortepjanie. Wiadomość w Kantorze Wgo Hordliczka, ulica Senatorska, Nr 477a, dom Wgo Bogka.
(3—3) —433—

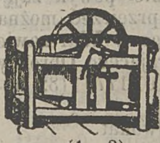
Jeżeliby który z panów przedsiębierców lub kapi talistów zechciał wejść w **interes** niewielkiego potrzebujący nakładu a przytem bardzo **korzystny**, to zechce się zgłosić po bliższe objaśnienia pod Nr 1086 ulica Twarda, w podwórku na dole, pierwsza sień z bramy na prawo, między godziną 3-cią i 5-tą po południu. (1—1) —495—

Warsztat ślusarski

z powodu słabości właścicielki z wszystkiemi przyborami (może być i z mieszkaniem) jest do zbycia za bardzo nizką cenę. Wiadomość powziąść można w rynku Starego Miasta Nr. domu 59 nowy 22. W tymże domu powyższy warsztat lat kilkanaście istnieje. (1—3) —513—

Tokarnia z kołem pędowem

(Schwungrad) razem lub pojedyńczo, oraz prasa do wycinania metalu, jest do sprzedania. Wiadomość u p. Czarneckiego, tokarza, ulica Bednarska Nr. domu 2678c.
(1—3) —511—



Magle angielskie

dwa w dobrym stanie są do sprzedania z powodu wyjazdu za pomierną cenę, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 411 w domu Grodzickiego. Wiadomość na miejscu.
(1—3) —510 -



Na wypłaty **na małe raty** są do sprzedania dwa **MAGLE**, jeden angielski a drugi wiedeński. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 447, nowy 79, w dziedzińcu u zajmującej się stręczeniem Czaplińskiej, między Pocztą a Zamkiem.
(3—3) - 368 —

KANTOR

KOMISSOWO-INFORMACYJNY,

przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 33 (nowy), obok Hotelu Saskiego, wejście z bramy od ulicy Koziej, Nr nowy 4,

W WARSZAWIE,

Uskutecznia następujące interessy:

1. Lokuje znaczniejsze i pomniejsze **Kapitały** na **nieruchomościach i fabrykach** w Warszawie. oraz na **Dobrach ziemskich** w Guberniach: Warszawskiej, Petrokowskiej i Kaliszskiej położonych, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego do połowy szacunku hypotecznego tychże.
2. Ma **Dobra Ziemskie** w jak najlepszej glebie ziemi, z pięknemi zabudowaniami od 150 dziesiatyn du 6000 (10 do 400 włók) rozległości, oraz **Kolonje** różnej wielkości i ceny do sprzedania za gotówkę lub zamiany na domy w Warszawie pod korzystnymi warunkami
3. Ma **Domy** w Warszawie przy ulicach pierwszorzędnych, które kupić można na 8% do 9% nettto procent; lub na zamianę na Dobra Ziemskie z dopłatą w gotowiźnie; a także korzystne **dzierżawy** Dóbr Ziemskich i Domów w Warszawie.
4. Uskutecznia **Kolonizacje** Dóbr ziemskich w Królestwie.
5. Ma pretendentów z kapitałami, którzy chcą należeć do **współek w interesach** przemysłowo-handlowych.
6. Obywatele ziemscy, właściciele domów w Warszawie, oraz właściciele zakładów fabrycznych i przemysłowych znajdą w tym Kantorze wszelkiego rodzaju **Oficjalistów z kaucjami w gotowiźnie** i bez kaucji.
7. Umieszcza młodzież na **praktyce w fabrykach** i różnego rodzaju **rzemiosłach.**
8. Windyguje **spadki**, uzupełnia wszelkie formy prawne, skarbowe i administracyjne, tu w kraju i zagranicą.

PROŚBY.

9. Redaguje, tłómaczy i przepisuje w różnych językach (dla biednych **bezpłatnie**).

W ogóle załatwia wszelkiego rodzaju zlecenia akuratnie i rzetelnie. O przesyłanie marek pocztowych uprasza.

P. S. JJWW. i WW Obywatele ziemscy, oraz Właściciele nieruchomości w Warszawie, chcący sprzedać majątki swoje, raczą nadsyłać do Kantoru mego dokładne i szczegółowe anszlagi i takowe zaopatrzyć własnymi podpisami.

H. Wojciechowski & Comp.
Kupiec II-giej Gildy.

(4—0) — 227 —

Ekstraktu osłodwego,

wyrobu Aptekarza Szmidta, dostać można

W Aptece W-go Bichlera, Nowy-Świat.
„ „ Sadkowskiego, Bielańska.
„ „ Ściborowskiego, Nowe-Miasto.
W Składzie Materjałów W-go Gradomskiego, Długa.
„ „ „ Mrozowskiego, Podwale.
W Handlach W-go Bocquet'a, Plac Teatralny.
„ „ Ciszewskiego, Senatorska.
„ „ Rudnickiego, Krak.-Przedmieście.

(7—12) — 10,316 —

Potrzebna jest zaraz Niemka

wykształcona, do wychowania dwóch Chłopczyków. Wiadomość przy ulicy Ciepłej, Nr 1, mieszkania Nr 3, od godziny 3ej do 5ej. (1—2) -473—

Poszukujący Agentur

Do miasta fabrycznego Łodzi i jego okolic, poszukuje osoba stanu kupieckiego, mogąca złożyć pewną gwarancję **agentur** różnego rodzaju. Osoby interessowane raczą swój adres złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami **T. R**, dla bliższego porozumienia się. (3—3) — 436 —

Otwartym jest **wakans** przy **Fabryce Cukru** i rafinerji Łubna na **Inspektora** plantacji buraków, z pensją roczną 360 rs., przy wolnem mieszkaniu, świątle i opale. Konkurenci w sile wieku, posiadający gruntowne teoretyczne i praktyczne uzdolnienie odnoszące się do plantacji buraków cukrowych, pielęgnowania onych podczas wzrostu, zbioru i racjonalnego sposobu przechowywania buraków, produkowania nasienia buraczanego, uprawy ziemi pod buraki i t. p., zechcą się zgłosić listownie lub osobiście do Administracji fabryki Łubna w Kazmierzy Wielkiej, przy stacji pocztowej Skalbmierz, przy dołączeniu lub przedstawieniu wiarogodnych dowodów, kwalifikację ich, oraz dobrą konduitą dotychczasową poświadczających. (2—3) — 418 —

Przyjmują się

PANIENKI

do nauki wszystkich robót damskich, a szczególnie **kroju bielizny i sukien,** podług najświeższej metody francuzkiej, **szycia na maszynie;** oraz **haftu** wszelkiego rodzaju i point lace, pod Nr 6-tym nowym, ulica Krucza. Także przyjmują się do roboty **suknie, salopy, bielizna** i inne roboty, jako też do skrajania, po umiarkowanej cenie; oraz potrzebne są **PANNY podręczne i do nauki.** (2—3) —363—



Do sprzedania

Meble Mahoniowe,



t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szezląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej, idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu, Nr 1 mieszkania. Stróż wskaże. (1—3)—515—



Garnitur Mebli Mahoniowych, składający się z Kanapy, Stołu, 2-ch Foteli i 12-stu Krzeseł, roboty kozetowej szabowanych, czystym włosem wyściełanych, pokrytych utrechtem czerwonym. Dwa duże **Lustra** i dwa perskie **Dywany** są do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej w domu Nr 15 nowy, stróż wskaże. (3—3) — 386 —



Są do sprzedania **Dwa Garnitury Mebli** Mahoniowych, składających się z 6 Krzeseł, 2 Foteli, Kanapy i Stołu, kryte brogatelo. Robota powyższych Mebli jest wykończona pracowicie i gustownie. Jeżeliby kto sobie życzył może nabyć za cenę bardzo nizką. Róg ulic Brackiej i Widok, Nr 1578 (2). Wiadomość u Tapicera. (2—3) —448—



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy S-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.
(1—12) — 481 —



BILARD mało używany, prawie nowy, ze wszystkiemi rekwizytami do niego należącemi, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Granicznej, Nr 1077A. Stróż miejscowy wskaże. (1—3) —496—

Jest dos przedania



Fortepjan mahoniowy,

wiedeńskiej fabryki Streichera, bardzo mało używany, przy ulicy Smolnej, pod Nr 2979*a*, w domu Parysa, mieszkania Nr 3. (3—3) — 400 —



F o r t e p j a n

na pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Przejazd, Numer 3 nowy, na 2giem piętrze. (2 3) —477—

Jest do sprzedania



F o r t e p i a n

bardzo mało używany, prawie zupełnie nowy, z jednej z pierwszych fabryk zagranicznych o 7 oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, silnie zbudowany, ozdobny, z tonem pełnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Czystej Nr. 4 nowy, od frontu. Mieszkania Nr. 7 na 3 piętrze. (1—1) —500—



MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu S-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.
(4—6) —87 — **Adam Lewanowicz.**



Fortepian mahoniowy,

używany, jest do sprzedania o 7-miu oktawach, fasonu teraźniejszego, z dobrym miłym tonem. Ulica Chłodna Nr 921, nowy 37, mieszkania Nr 34; można zastać do 9 rano, a po południu od 3 do 5.
(1—1) — 499 —

Jest do sprzedania



para Klaczy rassowych,

ciemno-siwych, lat cztery w piątym, dobrze wyjeżdżonych, oraz **Klacz** gniada angielskiej rassy zdatna do karety. Wiadomość ulica Marszałkowska, Nr 54 nowy u stangreta Wojciecha. (4—6) — 365 —



Przy ulicy Leszno Nr 14, w mieszkaniu Nr 3, codziennie od godziny 4 po południu, powziąść można wiadomość o będących do sprzedania za przystępną cenę **parze Koni** powozowych karych, z szorami ozdobnemi i **Karecie** mało używanej, lekko zbudowanej. (3—3) -10,237—



Bryczka

(karafaszka), ktora dotychczas ogłoszana była do sprzedania w Krasnym dworze w Cytadelli, obecnie znajduje się do sprzedaży za niską cenę w Bazarze Stowarzyszenia Merkury, przy ulicy Senatorskiej obok Resursy. — Bryczka ta zdatna jest do polowania, objazdów i do miasta. (1—1) —512—



KOMPLETNY TARTAK PAROWY,

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozebrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzane. Bliższych wiadomości udzielą pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr490/1. —*10,199*—

Pomieszkanie

przy familji dla osoby płci żeńskiej, ze wszystkiemi wygodami jest do najęcia każdego czasu przy ulicy Chmielnej Nr. 8, mieszkania Nr. 5. Temże jest do zbycia stół jadalny rozsuwany, sofa i szafa do sukień lub bielizny.
(1—1) —509—

Pokój o dwóch oknach,

obszerny, z oddzielnym wchodem i piecem, na 1-m piętrze od frontu, z pięknym widokiem, przy ulicy róg Nowego-Świata i Książęcej, Nr 2 nowy, z meblami lub bez, jest do najęcia od 1-go lutego lub zaraz do 1-go lipca r. b., dla osoby spokojnej. Wiadomość na miejscu.
(1-3) —475 —

S a l o n

obszerny, mogący pomieścić kilku lokatorów z uczącej się młodzieży w każdym czasie, jest do wynajęcia ze stołem i usługą pod Nr. 1776a przy ulicy S-to-Jerskiej. wprost ogrodu Krasińskich. Nr 8 mieszkania na 2-giem piętrze.
(4—6) —343—

Zaginioną Mappę Dóbr Bobrka,

w Gubernji Radomskiej położonych, upraszam uprzejmie o odesłanie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(2—3) —467 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.